

David P. Phillips, *The influence of suggestion on suicide: substantive and theoretical implications of the Werther Effect* [w:] "American Sociological Review", Vol. 39, No. 3 (Jun., 1974), pp. 340-354.

Wpływ sugestii na samobójstwo: substancjalne i teoretyczne konsekwencje efektu Wertera

200 lat temu¹ Goethe napisał powieść „Cierpienia młodego Wertera”, w której główny bohater popełnia samobójstwo. Książka ta cieszyła się popularnością w całej Europie i chodziły słuchy, że w różnych krajach znaleźć można było ludzi naśladowujących jego sposób śmierci. Goethe napisał: „Moi przyjaciele... sądzili, że poezję należy zamienić w rzeczywistość, prawdziwym życiem naśladować powieść i zastrzelić się; i to, co z początku miało miejsce wśród niewielu, rozszerzyło się na ogół społeczeństwa...” I chociaż zjawisko naśladownictwa samobójstwa Wertera nie zostało wtedy oficjalnie stwierdzone, nie powstrzymało to władz niektórych państw czy miast od wprowadzenia zakazu czytania książki, przykładowo we Włoszech, Lipsku czy Kopenhadze.

Ponad 100 lat po publikacji „Cierpień młodego Wertera” E. Durkheim przeprowadził badania dotyczące sugestii i samobójstwa, nie znajdując między nimi jednak żadnego powiązania. Durkheim przyznał, że efekt może przekładać się na kilka osób z najbliższego otoczenia suicydenta, natomiast nie może mieć on wpływu w skali krajowej. Stwierdził też, że faktycznie, pewne samobójstwa mogły zostać przez dane wydarzenie przyspieszone, jednak ostatecznie i tak by do nich doszło, nawet bez siły sugestii. W następnych latach suicydologowie zdawali się raczej podążać za Durkheimem, aniżeli Goethem czy Tardem i 80 lat od publikacji „Samobójstwa” [Durkheim] niewiele czasu poświęcono na powiązania pomiędzy sugestią i samobójstwem. W obszernej monografii „Bibliography on Suicide and Suicide Prevention” (1897-1970) znaleźć można kilka tysięcy haseł, jednak „sugestia” [„suggestion”], „imitacja” [„imitation”] czy „przekazywanie” [„contagion”] nie są jednymi z nich.

W swojej poddającej analizie literaturę książce D. Lester wymienia siedem badań dotyczących sugestii czy imitacji i przeznacza im jeden rozdział. Lester zauważa, że ich wyniki wskazują albo na brak wpływu (Crawford i Willis, 1966; Seiden 1968), albo na to, że samobójstwa mogły nastąpić na skutek procesu innego niż imitacja (Weiss, 1958; Kreitman i inni, 1969) a także, że niektóre z wyników pozbawione były jednoznacznej odpowiedzi (Motto, 1967). Motto (1967)

¹ Autor napisał artykuł w 1974 r., czyli równo 200 lat po wydaniu książki J. W. Goethego „Cierpienia młodego Wertera” (przypis tłumacza).

postawił hipotezę, że liczba samobójstw powinna zmniejszyć się podczas strajków redakcji gazet, z braku dostępu do informacji o jakichkolwiek osobach, które odebrały sobie życie. Motto przeanalizował statystyki w siedmiu miastach, w których doszło do strajków redakcji i nie znalazł poparcia dla swojego założenia. Crawford i Willis (1966) zbadali sześć podwójnych samobójstw i znaleźli dowód na efekt imitacji w trzech z nich, w pozostałych trzech nie udało się im natomiast tego wykazać. Seiden (1968) przyjrzał się 5 samobójstwom dokonanych w ciągu jednego miesiąca w Berkeley i doszedł do wniosku, że imitacja nie odegrała w nich roli. Weiss (1958) zauważył, że niekiedy wdowiec (lub wdowa) podejmują próbę samobójczą w rocznicę śmierci małżonka. Ten fenomen może być zarówno rezultatem imitacji, jak i żałoby, która staje się nie do zniesienia w momencie rocznicy śmierci partnera. Kreitman i inni (1969) z kolei zasygnalizowali, że osoby podejmujące próby samobójcze często miały wielu przyjaciół borykających się z myślami samobójczymi. To badanie może wskazywać, że osoby naśladują samobójstwa przyjaciół, a także to, że osoby w grupie ryzyka dobierają sobie podobnych do siebie znajomych. W podsumowaniu Lester (1972) zauważa: „Zarówno naśladownictwo, jak i efekt sugestii są trudne do udokumentowania i wykluczenia... Wydaje się oczywiste, że analiza tego zjawiska jest na zbyt wczesnym etapie, by wysnuć zasadne wnioski”. Dlatego też według mojej wiedzy, poza obecnym badaniem, nikt w sposób metodyczny i empiryczny nie udowodnił, że naśladownictwo ma wpływ na samobójstwa na poziomie krajowym.

Brak badań dotyczących powiązania samobójstwa i sugestii jest do pewnego stopnia zastanawiający, szczególnie uwzględniając wagę, jaką przypisuje się imitacji w innych dziedzinach socjologii (Blumer 1969; Cantril, 1963; Toch, 1965; Klapp, 1969; Lang i Lang 1961). Co więcej, Cantril, Toch i Klapp stwierdzili, że jednostki anomiczne są bardziej narażone na samobójstwo. Jeśli więc te dwie tezy są zgodne z prawdą, samobójstwo powinno być zjawiskiem podatnym na naśladownictwo.

W tym artykule użyję amerykańskich oraz brytyjskich statystyk, by pokazać, że liczba samobójstw zwiększa się po publikacji wiadomości o samobójstwie w gazetach. Wydaje się odpowiednim, by nazwać to wzmożenie zachowań samobójczych „efektem Wertera”, za powieścią Goethego. Udowodnię, że efekt ten istnieje prawdopodobnie w związku z naśladownictwem samobójstw. W przeciwieństwie do założeń Durkheima, efekt Wertera przejawia się na poziomie krajowym, czasami nawet na poziomie ogólnosiwiatowym. Co więcej, zjawisko to nie dotyczy osób, które mimo to dokonałyby samobójstwa, nie czytając nawet informacji prasowej opisującej wydarzenia, które mogliby naśladować. Efekt Wertera

jest interesujący ze względu na powody substancjalne i teoretyczne. Przeanalizuję go zaraz po udowodnieniu istnienia zjawiska.

Wzrost samobójstw na poziomie krajowym po publikacji dotyczącej samobójstwa

Lista samobójstw dokonanych po II wojnie światowej zaczerpnięta jest z „Facts of Files”, ogólnego indeksu światowych wiadomości. Następnie użyty został przeze mnie „New York Times Index”, aby wydzielić podzbiór samobójstw najbardziej nagłaśnianych, tj. samobójstw, które znalazły się na pierwszej stronie „New York Timesa”. Dziennik ten został wybrany ze względu na bardzo duży zasięg (ok. 700 000 kopii, 1950-1970) oraz dane sięgające okresu powojnia. W dalszej części uwzględnione zostaną „New Your Daily News” (jako najpopularniejsza gazeta w Stanach Zjednoczonych), „Chicago Tribune” i „London Daily Mirror”.

Krajowe statystyki powojenne dotyczące samobójstw z lat 1946-1968 dostępne są z podziałem miesięcznym. Te dane pozwolą na wyszukanie efektu wywoływanego przez samobójstwa z pierwszych stron w latach 1947-1967. Jeśli samobójstwa z pierwszych stron gazet faktycznie zbiegają się z wzrostem liczby samobójstw na skalę krajową, będzie można to zaobserwować zgodnie z metodą zastosowaną w moim poprzednim artykule (Phillips i Feldman, 1973). Działanie tej metody może zilustrować przykład Daniela Burrosa, lidera Ku Klux Klanu, który popełnił samobójstwo 1. listopada 1965 roku, kiedy w gazetach ukazała się informacja o jego żydowskim pochodzeniu. Miesiąc po śmierci Burrosa, w listopadzie roku 1965 zaobserwowano 1710 samobójstw. W listopadzie roku ubiegłego (1964) doszło do 1639 samobójstw, natomiast w listopadzie rok po śmierci lidera KKK (1966) odnotowano 1665 samobójstw. Średnia $(1639+1665)/2=1652$ mogłaby zostać uznana za prognozowaną liczbę samobójstw w listopadzie roku 1965, zakładając, że śmierć Burrosa nie miała wpływu na liczbę samobójstw w kraju. Jak można zauważyć, ta metoda szacowania wyklucza wariacje wynikające z pór roku czy też ewentualne liniowe trendy w liczbach dokonanych samobójstw. Ponieważ zaobserwowana w listopadzie 1965 roku liczba samobójstw (1710) jest większa niż prognozowana średnia (1652) można stwierdzić, że ta uległa zwiększeniu na skutek samobójstwa Daniela Burrosa.

Metoda ta była szeroko stosowana do określania wpływu relacji o samobójstwach z pierwszych stron gazet, niektóre przypadki wymagały jednak zmodyfikowania owego sposobu.

- 1) Samobójstwo Burrosa miało miejsce w listopadzie roku 1965, natomiast listopad roku 1964 oraz 1966 służyły jako miesiące kontrolne. Gdyby w listopadzie 1966 roku doszło

do kolejnego samobójstwa szeroko omawianego na pierwszych stronach gazet, statystyki tej nie można by użyć do badania sprawy Burrosa, należałoby wykorzystać liczby z listopada 1967 roku.

- 2) Jeśli dyskusja wokół samobójstwa Burrosa rozpoczęłaby się nie 1. a 30. listopada 1965 roku, pozbawione sensu byłoby szukanie jego efektów w listopadzie, grudzień byłby tutaj znacznie rozsądniejszym wyborem. Jeśli „Times” umieszczał dane samobójstwo na pierwszej stronie pod koniec miesiąca (po 23 dniu), badaniu poddawany został miesiąc po publikacji artykułów. 23 dzień miesiąca wybrany został w założeniu, że efekt naśladownictwa utrzymywać się może jedynie przez 2 tygodnie. Znaczący to, że oddziaływanie tekstu z pierwszej strony będzie najlepiej widoczne w miesiącu jego opublikowania, jeśli historia pojawi się przez 23 dniem danego miesiąca, lub też, jeśli pojawi się po 23 dniu, w miesiącu następującym.

System ten zdaje się być jednocześnie wiarygodny i stosunkowo przypadkowy. Dlatego też warto nadmienić, że efekt Wertera jest widoczny nawet w przypadku, gdy 23 dzień miesiąca zastąpiony zostanie dniem 15.

Tabela 1 przedstawia liczbę samobójstw w Stanach Zjednoczonych zaobserwowanych po publikacji pierwszostronicowego artykułu o śmierci samobójczej, a także liczbę tę przy założeniu zerowym, że teksty nie mają wpływu na samobójstwa w skali krajowej. Zauważyć można wzrost liczby samobójstw po publikacji 26 artykułów, jak i spadek po publikacji innych siedmiu. Biorąc pod uwagę założenie zerowe, prawdopodobieństwo 26 skoków liczby śmierci na 33 jest równe .00066 (rozkład dwumiankowy, $p=.5$, $n=33$, $X \geq 26$).

W kolejnej części tekstu pokażę, że efekt Wertera najprawdopodobniej spowodowany jest wpływem sugestii na samobójstwa.

Możliwe powody występowania efektu Wertera

Podjmując próby wytłumaczenia przyczyn występowania efektu Wertera, z początku pokażę, że dostępne dowody wskazują na obecność zależności pomiędzy liczbą samobójstw a efektem naśladownictwa. Następnie wykażę, że niektóre dowody na istnienie efektu Wertera nie muszą być spójne ze statystyką.

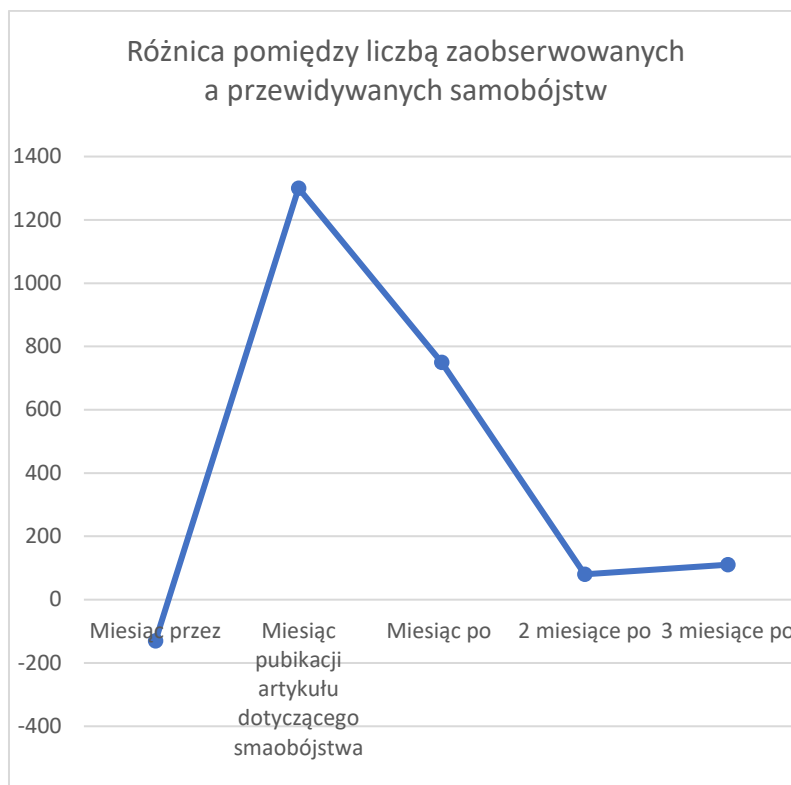
Czasowa analiza efektu Wertera uwzględniając prasowe relacje dotyczące samobójstw

Jeśli przyczyną efektu Wertera jest publikowanie historii informujących o samobójstwie, wzrost liczby samobójstw powinien następować jedynie po pojawieniu się danego artykułu.

Nie ma niestety możliwości dokładnego sprawdzenia tej hipotezy, ponieważ amerykańskie statystyki dotyczące samobójstw prowadzone są co do miesiąca, nie dnia. Nawet te dane pozwalają jednak w przybliżeniu określić, czy liczba samobójstw spada czy wzrasta po opublikowaniu historii dotyczącej samobójstwa.

Wykres 1 ukazuje wzrost liczby samobójstw miesiąc przed ukazaniem się relacji dotyczącej samobójstwa, w samym miesiącu ukazania się relacji, a także miesiąc po. Zgodnie z przewidywaniami, liczba samobójstw w miesiącu poprzedzającym publikację nie jest zwiększona, znaczny wzrost następuje natomiast w miesiącu publikacji, a także w następującym miesiącu. W tych dwóch miesiącach odnotowano 2034 nadmiarowych samobójstw (1277+759), czyli średnio 58,1 (2034/35) śmierci samobójczych na jeden artykuł opisujący samobójstwo.

Wykres 1. Wahania w liczbie samobójstw przed, po i w miesiącu publikacji artykułu dotyczącego samobójstwa



Naturalnie, do niektórych z nadmiarowych samobójstw mających miejsce w miesiącu ukazania historii dochodzi zanim artykuł zostanie opublikowany. Możliwe jest, że liczba samobójstw wzrasta na początku miesiąca, mimo publikacji artykułu pod jego koniec. Jest to jednak mało prawdopodobne: jeśli liczba samobójstw zwiększa się *jedynie* po ukazaniu się historii

dotyczącej samobójstwa, artykuły ukazujące się pod koniec miesiąca nie powinny powodować znacznego podwyższenia liczby samobójstw w tym *konkretnym* miesiącu, a raczej znaczący wzrost w *następnym* miesiącu. Analogicznie, historie opublikowane na początku miesiąca powinny mieć największy efekt w miesiącu ukazania się artykułu, znacznie zmniejszając się w kolejnym miesiącu.

Te przewidywania są zgodne z dostępnymi danymi: artykuły ukazujące się 15 dnia danego miesiąca lub wcześniej wywoływały przyrost wielkości 636 samobójstw dokonanych w miesiącu pojawienia się historii oraz miesiącu następującym. 98% tej nadwyżki (624/636) ma miejsce w miesiącu ukazania się tekstu. Dla porównania, artykuły ukazujące się po 15. dniu miesiąca wywoływały przyrost wielkości 1398 samobójstw dokonanych w miesiącu pojawienia się historii oraz miesiącu następującym. Jedynie 47% nadwyżki (651/1398) miało miejsce w miesiącu ukazania się tekstu.

Różnice w skali efektu Wertera z zależności od liczby odbiorców gazety

Jeżeli efekt Wertera uzależniony jest od wpływu prasowych relacji na potencjalnych suicydentów, im więcej uwagi poświęcone jest historii samobójstwa, tym większy powinien być wzrost liczby samobójstw związany z danym artykułem. Dlatego też, dla przykładu, im więcej dni konkretna historia dotycząca samobójstwa będzie umieszczana na pierwszej stronie dziennika, tym większy powinno dać się zaobserwować wzrost liczby samobójstw. Niestety, bardzo trudno jest sprawdzić tę hipotezę w przypadku „New York Timesa”, ponieważ redakcja zdecydowała się poświęcić pierwszą stronę na historię związaną z samobójstwem więcej niż jednego dnia jedynie 3 razy. Niemniej jednak można już przeanalizować pod tym kątem najbardziej popularną gazetę dzienną w Stanach Zjednoczonych – „New York Daily News”. Trzydzieści pięć historii związanych z samobójstwami opublikowanych w „New York Timesie” można podzielić na pięć kategorii w zależności od tego, ile dni poświęcił tym historiom na swojej stronie tytułowej „New Your Daily News”. Tabela 2 pokazuje, że, jak podejrzewano, im więcej dni dana historia pojawia się na pierwszej stronie „Daily News”, tym większy wzrost liczby samobójstw po niej następuje. Pięć kategorii z tabeli (0 dni, 1 dzień itd.) zostało uporządkowanych co do prawdopodobieństwa .0083 (1/120) czasu.

Tabela 2 pokazuje, że po opublikowaniu artykułów zarówno w „Timesie”, jak i „Daily News” liczba samobójstw wzrastała bardziej, niż gdy tekst ukazał się jedynie w „Timesie”. Gdy artykuł zamieszczony został wyłącznie w „Timesie” (kategoria 0), liczba samobójstw w miesiącu po publikacji zwiększała się o 22,03. Natomiast gdy informacje pojawiały się zarówno

w „Timesie”, jak i „Daily News” (historie zawarte w kategoriach 1-4), liczba samobójstw zwiększała się średnio o 51,3. Naturalnie, rezultatu tego należało się spodziewać przy założeniu, że efekt Wertera ma związek z rozgłosem, jaki zapewniły samobójstwom gazety.

Wzmianki w „Timesie” i w „Daily News” mogą być również związane ze skalą efektu Wertera w inny sposób. Jeżeli efekt ten jest spowodowany wpływem dosadnych prasowych relacji, znaczyłyby to, że samobójstwa, którym poświęca się więcej uwagi w gazetach nowojorskich niż gdziekolwiek indziej powinny powodować znaczny wzrost liczby samobójstw w obszarze Nowego Jorku w porównaniu do innych regionów. Niestety, historie samobójstw interesujące nowojorczyków są przeważnie historiami budzącymi zainteresowanie całego kraju. Jedynie 4 samobójstwa, które zostały opisane na pierwszych stronach „Timesa” i „Daily News” nie zostały jednocześnie umieszczone na stronie tytułowej „Chicago Tribune”, jednej z największych amerykańskich gazet publikowanych poza Nowym Jorkiem.

Tabela 3 pokazuje, że po każdym z tych 4 upublicznionych aktów samobójczych zaobserwowano znaczny wzrost liczby samobójstw na terenie Nowego Jorku, większy niż w skali całego kraju. Rezultat ten miał .062 szansę na pojawienie się losowe (Test Wilcoxona dla par obserwacji). Taki rezultat nie jest statystycznie istotny na poziomie .05, a wyniki są zbliżone. Co za tym idzie, wartościowym zdaje się zebranie dodatkowych danych umożliwiających przeanalizowanie tej kwestii jeszcze obszerniej. Jeżeli historie dotyczące samobójstwa powodują wzrost liczby samobójstw w regionie, w którym zostały opublikowane, wysnuć można dwa założenia:

- 1) Historie dotyczące samobójstwa opublikowane jedynie w amerykańskich, nie brytyjskich gazetach powinny mieć większy wpływ na statystyki amerykańskie niż brytyjskie.
- 2) Historie dotyczące samobójstw opublikowane w Wielkiej Brytanii powinny mieć większy wpływ na statystyki brytyjskie niż historie, które nie pojawiły się w brytyjskich gazetach.

Najbardziej popularna gazeta brytyjska, „The London Daily Mirror” (Newspaper Press Directory), została użyta jako wyznacznik rozgłosu, jaki dana historia dotycząca samobójstwa otrzymała w Wielkiej Brytanii. Założono, że jeśli historia została opublikowana w „Daily Mirror” – odbiła się w Wielkiej Brytanii szerokim echem, jeśli nie – nie poświęcono jej wiele uwagi

w sferze publicznej. Wydania „Daily Mirror” z roku 1956 oraz nowsze są dostępne w Bibliotece Kongresu. Tabela 4 pokazuje, które historie dotyczące samobójstwa pojawiły się zarówno na stronie tytułowej „New York Timesa” (1956-1967), jak i „Daily Mirror”. Tabela 4 pokazuje również proporcjonalny wzrost liczby samobójstw po każdym artykule dotyczącym samobójstwa w Stanach Zjednoczonych, Anglii oraz Walii.

Zgodnie z przewidywaniami, liczba samobójstw w Stanach Zjednoczonych zwiększa się bardziej, niż liczba samobójstw w Wielkiej Brytanii po ukazaniu się historii dotyczącej samobójstwa opublikowanej w amerykańskich, ale nie brytyjskich gazetach. Rezultat ten jest istotny na poziomie .005 (Test Wilcoxona dla par obserwacji). W Wielkiej Brytanii liczba samobójstw zmniejszyła się średnio o 2,72% przy braku opublikowanych informacji o danym samobójstwie. Dla porównania, liczba samobójstw zwiększyła się o 13,54% po publikacji dwóch artykułów dotyczących samobójstwa na pierwszej stronie „Daily Mirror”. Te dwa teksty, które są najbardziej spopularyzowanymi historiami zawartymi w Tabeli 4, korelują z pierwszym i trzecim w kolejności największym gwałtownym wzrostem liczby samobójstw w Wielkiej Brytanii odnotowanymi w tabeli. Tak skrajny wynik ma losową szansę na pojawienie się mniejszą niż .025 (test Manna-Whitneya). Dlatego też, zgodnie z przewidywaniami, historie opublikowane w Wielkiej Brytanii mają znacznie większy wpływ na samobójstwa Brytyjczyków niż historie, które się w tym kraju nie ukazały.

Możliwe alternatywne wyjaśnienia dla efektu Wertera

Dane, które udało mi się przedstawić są zgodne z hipotezą, że efekt Wertera jest spowodowany rozgłosem medialnym oraz sugestią. Niemniej można być zwolennikiem bardziej standardowego wyjaśnienia dla efektu Wertera, jeśli wyjaśnienie to będzie jednocześnie spójne z dostępnymi danymi. Zaproponuję trzy takie wyjaśnienia.

Możliwy wpływ żałoby na efekt Wertera

Wielu badaczy zaobserwowało wysoki stopień zagrożenia samobójstwem wśród osób przeżywających żałobę, w porównaniu do osób, które niedawno proces żałoby zakończyły. MacMahon i Pugh (1965) odkryli, że stopień zagrożenia samobójstwem zwiększa się wśród osób, których małżonek zmarł w ciągu 4 lat, szczególnie wysoki jest podczas pierwszego roku po śmierci. Bunch i Barraclough (1971) spostrzegli, że suicydenci mają tendencję do przeprowadzania aktów samobójczych blisko rocznic śmierci swoich ojców. Inne badania dotyczące żałoby i samobójstwa podsumowywali także Rushing (1968) i Lester (1972).

MacMahon i Bunch nie wykazali, jakoby prawdopodobieństwo samobójstw zwiększało się miesiąc po odbyciu przez osobę żałoby; jakkolwiek założenie istnienia takiego wzrostu jest spójne z ich badaniami. Dlatego też ze względu na te oraz inne analizy można skłaniać się do twierdzenia, że efekt Wertera wynika z żałoby następującej po publicznych doniesieniach o samobójstwach.

Oczywiście, niedawne śmierci mogą powodować głębokie poczucie żałoby, szczególnie jeśli zmarli byli powszechnie znani czy podziwiani od dłuższego już czasu. Większość osób, których samobójstwa znalazły się na pierwszej stronie „Timesa” nie były szeroko znane do momentu śmierci; co więcej, spora część miała problemy z prawem, przez co raczej nie była podziwiana przez ogół społeczeństwa. Dlatego też trudno jest przypuszczać, że ich śmierci wywoływałyby intensywną żałobę na skalę krajową.

„Efekt żałoby” może również zostać sprawdzony empirycznie, na podstawie analizy śmierci prezydentów Stanów Zjednoczonych i ich wpływu na samobójstwa. Prezydenci są zwykle pośród najbardziej znanych i podziwianych osób swoich czasów. Jeśli efekt Wertera powodowany jest żałobą po publicznie nagłośnionej śmierci, liczba samobójstw powinna gwałtownie wzrosnąć po śmierci prezydenta, a nawet poruszyć ogół społeczeństwa jeszcze bardziej, niż śmierci osób mniej znanych i podziwianych, wymienionych w Tabeli 1.

Te przewidywania nie znajdują odzwierciedlenia w danych. Comiesięczne statystyki dotyczące samobójstw prowadzone w latach 1900-1968 pozwalają nam na przyjrzenie się liczbom samobójstw, jakie nastąpiły po śmierciach ośmiu prezydentów. Tabela 5 pokazuje, że wzrost liczby samobójstw nastąpił po pięciu z nich, natomiast spadek po pozostałych trzech. Jeśli śmierci prezydentów nie mają żadnego wpływu na liczbę samobójstw, należałoby zaobserwować pięć lub więcej tendencji wzrostowych na osiem, przez .363 czasu. Co za tym idzie, nie ma statystycznie znaczącej tendencji liczby samobójstw zwiększającej się po śmierci prezydenta; jednocześnie tendencja ta wystąpiła w znacznie większej skali (37,0) przy publikacji w „Timesie” artykułów o śmierciach samobójczych znacznie mniej znanych i podziwianych osób. Dane nie są spójne z twierdzeniem, że liczba samobójstw rośnie po publikacji historii odnoszącej się do samobójstwa ze względu na żałobę, którą te informacje wywołują.

Uwarunkowania mogące mieć wpływ na samobójstwo ze strony tytułowej gazety, jak i wzrost liczby samobójstw po publikacji artykułu

Wcześniejsza zmiana w stanie społecznym może wytworzyć związek pomiędzy samobójstwem z pierwszej strony gazety oraz wzroście liczby samobójstw w skali krajowej. Możliwe, że w tej sytuacji zintegrowanie pośród członków społeczeństwa maleje, prowadząc do ogólnego wzrostu liczby samobójstw zarówno publicznych, jak i niepublicznych.

Wyjaśnienie to zdaje się być mało prawdopodobne z dwóch powodów:

- 1) Jeśli wcześniejsze warunki tworzą falę samobójstw, a ukazujący się w prasie artykuł jest tylko upublicznieniem historii jednego z nich, należałoby założyć, że publikacja takiego tekstu miałaby miejsce w środku fali samobójstw. Historie dotyczące samobójstwa nie pojawiają się jednak podczas fali samobójstw, lecz przed nią.
- 2) Argument „wcześniejszych uwarunkowań” zakłada, że nie ma związku przyczynowego pomiędzy charakterystyką historii dotyczącej samobójstwa z pierwszej strony gazety a wzrostem liczby samobójstw w skali krajowej. Jeśli takowy związek nie istnieje, trudno jest wyjaśnić widoczną korelację pomiędzy rozgłosem, jakiego doczekała się sprawa samobójstwa oraz następującym po nim wzroście liczby samobójstw. Dopóki te dwie kwestie nie znajdą dla siebie wyjaśnienia, argument „wcześniejszych uwarunkowań” pozostaje niewiarygodny.

Błędne klasyfikowanie śmierci jako spowodowanej efektem Wertera

Samobójstwa mogą zostać błędnie sklasyfikowane na wiele sposobów, lecz jedynie jeden z nich (nazwany „typem A”) jest zdolny do wytworzenia efektu Wertera. Możliwe jest, że historia z pierwszej strony gazety dotycząca samobójstwa bardziej dotyka umysłu podatnego na sugestie sędzi sądowego, aniżeli potencjalnego samobójcy. Po przeczytaniu takiego tekstu sędzia może być bardziej skłonny ocenić niejednoznaczną śmierć jako samobójstwo, aniżeli jako wypadek czy morderstwo.

Jeśli efekt Wertera spowodowany jest błędem klasyfikacji rodzaju „typ A”, liczba przypadkowych otruc oraz otruc-morderstw powinna zmniejszyć się proporcjonalnie do wzrostu liczby otruc-samobójstw, ponieważ sędzia sądowy będzie miał tendencję do określania śmierci, które wcześniej zakwalifikowałby jako zdarzenia przypadkowe lub morderstwa jako samobójstwa. Podobnie w przypadku przypadkowych śmierci lub morderstw z użyciem broni palnej, których liczba powinna spaść wraz ze wzrostem liczby samobójstw dokonanych bronią palną; analogiczne zmiany powinny nastąpić w wypadku upadków i uduszeń. W drugiej części tego artykułu postaram się dokładnie przeanalizować zależności pomiędzy samobójstwami, wypadkami śmiertelnymi i morderstwami. Są to rozważania,

na które nie starczy mi miejsca w tym tekście. Na ten moment wystarczy nadmienić, że nie znalazłem dowodu na ten rodzaj błędu przy klasyfikacji (typ A), który tworzyłby efekt Wertera. Przeanalizowałem więc trzy alternatywne wyjaśnienia dla efektu Wertera. Żadne z nich nie pokrywa się z dostępnymi danymi – stan dzisiejszej wiedzy pokazuje, że efekt Wertera powodowany jest sugestią. Następne części artykułu poświęcę znaczeniu efektu Wertera dla socjologii.

Durkheim i efekt Wertera

Jak możemy sobie przypomnieć, Durkheim uznał efekt sugestii za nieistotny w kontekście samobójstwa z trzech powodów. Po pierwsze twierdził, że sugestia może mieć jedynie lokalny wpływ na samobójstwa. Śmierć samobójcza może mieć wpływ na osoby z najbliższego otoczenia zmarłego, niemożliwe jest jednak, by oddziaływała na statystykę krajową. Po drugie, osoby, które ulegają sile sugestii i dokonują samobójstwa pod wpływem przekazu medialnego i tak zrobiłyby to w najbliższej przyszłości. Po trzecie, efekt sugestii, nawet na lokalnym poziomie, ogranicza się do kilku jednostek. Każde z tych twierdzeń da się obalić.

- 1) Dowody pokazują, że twierdzenie Durkheima, jakoby efekt sugestii był zjawiskiem jedynie lokalnym jest nieprawdziwe. Obserwuje się znaczny wzrost liczby samobójstw po opublikowaniu historii dotyczącej samobójstwa zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i Wielkiej Brytanii. Natomiast po ukazaniu się historii samobójstw osób takich jak Marilyn Monroe czy Stephen Ward zakres efektu Wertera jest nawet ogólnoswiatowy.
- 2) Durkheim twierdził także, że sugestia co najwyżej przyspieszy dokonanie samobójstwa, które i tak miałyby miejsce w przyszłości. Gdyby Durkheim miał rację, wzrostowi liczby samobójstw po publikacji danej historii w prasie odpowiadałby jednocześnie spadek samobójstw w podobnej skali w następujących miesiącach – osoby, które odebrałyby sobie życie w późniejszym okresie zrobiły to wcześniej. Patrząc na Tabelę 1 z pewnością można stwierdzić brak takiego spadku w miesiącach następujących po zwiększeniu się liczby odnotowywanych samobójstw. Dlatego też historie dotyczące samobójstw pojawiające się na pierwszych stronach gazet nie przyspieszają samobójstw o miesiąc czy dwa, chociaż mogą być one pośpieszone w kontekście dłuższego okresu. Tabela 1 pozwala wystosować alternatywne trzy hipotezy:
 - a) nadmiarowe samobójstwa dokonane po ukazaniu się tekstu o samobójstwie faktycznie miałyby miejsce, jedno w ciągu następnych kilku miesięcy czy lat;

b) nadmiarowe samobójstwa nie miałyby miejsca, gdyby nie doszło do publikacji artykułu;

c) trzecia hipoteza, łącząca dwie poprzednie, jest również możliwa: prasowe relacje dotyczące samobójstw przyspieszają niektóre i wywołują inne samobójstwa. Do pojawienia się rozstrzygających badań nie można wykluczyć żadnej z tych trzech hipotez.

- 3) Durkheim ma częściowo rację utrzymując, że sugestia ma niewielki wpływ na samobójstwa: niektóre historie dotyczące samobójstwa powodują drobny wzrost liczby samobójstw na skalę krajową; jednak inne są przyczyną znacznie większych przyrostów. Wskaźnik samobójstw w Stanach Zjednoczonych przykładowo zwiększył się zaledwie o 2,51% po artykule opublikowanym jedynie w „New York Timesie”. Liczba samobójstw zwiększyła się o 3,27% przy publikacji tekstu w „New York Daily News”, gazecie z ponad dwukrotnie większym nakładem. Wzrost w liczbach samobójstw w Wielkiej Brytanii jest natomiast jeszcze większy – 13,54% po publikacji w „London Daily Mirror”, który ma z kolei dwukrotnie większy nakład niż „Daily News”. Rekordowy wzrost samobójstw w Wielkiej Brytanii oraz Stanach Zjednoczonych nastąpił po samobójstwach aktorki Marilyn Monroe oraz Stephena Warsa, brytyjskiego osteopaty zamieszanego w aferę Profumo. W Stanach Zjednoczonych nastąpił wzrost liczby samobójstw o 12% w miesiąc po śmierci Marilyn Monroe, natomiast w Anglii i Walii wskaźnik ten podskoczył o 10%. W okresie dwóch miesięcy następujących po śmierci Monroe zanotowano 303 nadmiarowe samobójstwa w Stanach Zjednoczonych oraz 60 nadmiarowych samobójstw w Anglii i Walii. Znaczy to, że śmierć samej Marilyn Monroe wywołała 363 (303+60) nadmiarowych samobójstw w dwóch krajach (inne kraje również odnotować mogły taki wzrost). Miesiąc po śmierci dr. Warda wskaźnik samobójstw w Wielkiej Brytanii wzrósł o 17%, natomiast w Stanach Zjednoczonych o 10%. W okresie 2 miesięcy następujących po śmierci dr. Warda zanotowano 104 nadmiarowych samobójstw w Anglii i Walii oraz 198 takich przypadków w Stanach Zjednoczonych, razem – 302 samobójstwa. Biorąc pod uwagę, że obserwowany wzrost w liczbie samobójstw po opublikowanych artykułach wyraża się w ponad 2000 „nadmiarowych” przypadków, należałoby być kompletnie pozbawionym wrażliwości, aby twierdzić, że skoki te są nieistotne.

Efekt Wertera może być jednak dla socjologów znaczący ze względu na konsekwencje teoretyczne. Omówię to w kolejnej części tekstu.

Wybrane teoretyczne związki pomiędzy samobójstwami, sugestią, ruchami społecznymi i anomią

Przez długi czas socjologowie ufali tezie Durkheima dotyczącej anomicznych jednostek i ich podatności na samobójstwo. Moje odkrycia sugerują, że twierdzeniu temu należy przyrzeć się bliżej: jednostki anomiczne mogą bowiem być szczególnie podatne na samobójstwo w przypadku, gdy dany akt samobójczy zostanie szeroko nagłośniony w mediach. Związek między anomią a podatnością na wpływ pojawiał się już w badaniach nad zachowaniami zbiorowymi, co sugeruje ciekawe połączenia pomiędzy literaturą dotyczącą samobójstwa i literaturą dotyczącą zachowań zbiorowych.

Badania dotyczące samobójstwa oraz zachowań zbiorowych pokazują, że jednostki anomiczne są podatne na szukanie rozwiązań dla swojej anomii. Jakkolwiek wcześniejsze badania sugerują, że te same jednostki są bardziej skore do postrzegania samobójstwa jako rozwiązania, późniejsze analizy wykazują, że są one również podatne na podążanie za ruchami społecznymi, które dają szansę na pozbycie się anomii. Dla przykładu, osoby nie znajdujące sensu w życiu są bardziej podatne na wpływ ruchów religijnych i politycznych, zapewniających im spójny system wartości, redukując przy tym uczucie anomii (Kornhauser, 1959; Cantril, 1963; Toch, 1965; Klapp, 1969). Osoby nieposiadające przyjaciół są z reguły bardziej podatne na reklamy „klubów samotnych serc” (Toch, 1965:93-8) lub wchodzenie w relacje z takimi grupami jak Samarytanie (Fox, 1968), dołączając do nich, by pozbyć się dokuczliwej samotności. Alkoholicy, osoby nieraz osamotnione, mogą być podatne na działanie grup rodzaju Anonimowych Alkoholików, których spotkania zdają się być zbiorowym rozwiązaniem dla ich problemów. Osoby z nieuleczalnymi chorobami mogą być podatne na „czar” kultów leczących wiarą lub innych grup religijnych (Toch, 1965:120). Samotnik, alkoholik i nieuleczalny chory są jednocześnie w wysokiej grupie zagrożenia samobójstwem (badania na ten temat przeanalizowane zostały przez Lestera, 1972). Dlatego też osoby cierpiące na anomie i problemy z nią związane są podatne zarówno na samobójstwa, jak i na wpływ niektórych ruchów społecznych, mogących uwolnić ich od anomii. To sugeruje wniosek nieczęsto proponowany w literaturze dotyczącej samobójstwa: dokonanie samobójstwa lub dołączenie do pewnego ruchu społecznego może być alternatywnym rozwiązaniem dla problemu anomii, lub też dla konkretnych trudności z nią związanych, na przykład alkoholizmu. Osoba która straciła sens życia może się zabić, może też jednak dołączyć do ruchu religijnego czy politycznego, które sens mu zapewnią. Niezwykle samotna jednostka może „wybrać” samobójstwo jako rozwiązanie dla swojej samotności, może też jednak dołączyć do grupy takiej

jak Samarytanie, która zapewnia jej towarzystwo. Alkoholicy mogą dokonać zamachu na własne życie lub wstąpić do Anonimowych Alkoholików; nieuleczalnie chorzy pacjenci mogą dokonać samobójstwa lub dołączyć do religijnego kultu leczącego wiarą.

Jeśli samobójstwo i dołączenie do ruchu społecznego są niejednokrotnie alternatywnymi rozwiązaniami dla problemu anomii, prowadzi to do interesujących pytań. Dlaczego niektóre jednostki anomiczne „wybierają” samobójstwo, tak destrukcyjne, indywidualistyczne rozwiązanie, podczas gdy inne takie jednostki wybierają drogę budującą i kolektywną jak dołączanie do ruchów społecznych? Czasami takie członkostwo uważane za drastyczne rozwiązanie dla życiowych problemów, jako możliwość dostępna jedynie, gdy pozostałe metody, jak konwencjonalna pomoc instytucjonalna, zawiodą (Cantril, 1963:16; Lang i Lang, 1961:492; Wilson, 1973:32-84). Samobójstwo jest jeszcze drastyczniejszym rozwiązaniem niż dołączenie do ruchu społecznego i prawdopodobnie jednostki wybierają je jedynie wtedy, gdy pozostałe stosowne metody są niedostępne lub nieprzystające. Jeśli twierdzenie to jest zgodne z prawdą, następujące przewidywania powinny znaleźć potwierdzenie: w dowolnym miejscu na świecie, w momencie pojawienia się nowego ruchu społecznego redukującego zjawisko anomii liczba samobójstw spada w tymże właśnie miejscu, ponieważ niektórzy z potencjalnych suicydentów wybrali mniej drastyczne rozwiązanie swojego problemu, dołączając do ruchu. Liczba samobójstw w danych regionie powinna ulec zmniejszeniu, gdy odradzająca się organizacja zaczyna rekrutować tam nowych członków. Analogicznie, wzrastaniu takich instytucji jak Amerykańska Partia Niezależnych G. C. Wallace’a czy Demokracji Praw Stanowych (Dixiecrat) S. Thurmonda powinien towarzyszyć spadek liczby samobójstw, zwłaszcza w rejonach, w których osiągały największe sukcesy. Przewidywany spadek w liczbach samobójstw faktycznie ma miejsce, jak wykażę w drugiej części tego artykułu. Można też podejrzewać, że jednostki anomiczne dołączające do organizacji społecznych zmniejszają swoje szanse na dokonanie samobójstwa, w przeciwieństwie do jednostek anomicznych, które tego nie robią. Przykładowo, alkoholik uczęszczający na spotkania Anonimowych Alkoholików powinien być mniej narażony na ryzyko samobójstwa niż inni alkoholicy; osoba z nieuleczalnym nowotworem jest mniej narażona na ryzyko samobójstwa, dołączając do kultu „leczącego” wiarą. Wreszcie – anomiczne jednostki zaangażowane w działanie jednej organizacji zmniejszają swoje ryzyko samobójstwa na większą skalę, aniżeli osoby działające w nich w mniejszym stopniu bądź nieustannie zmieniające ruch, którego są członkami.

Chociaż samobójstwo zdaje się być mniej atrakcyjnym rozwiązaniem problemu aniżeli dołączenie do ruchu społecznego, w wyjątkowych okolicznościach mogą zdawać się jednakowo pociągające. W tym wypadku wybór samobójstwa aniżeli alternatywnej metody może zależeć od:

- 1) popularności metody alternatywnej do samobójstwa i samego samobójstwa,
- 2) rodzaju popularności, jaką zyskała metoda alternatywna do samobójstwa i samo samobójstwo.

We wcześniejszej części artykułu przewidziałem i potwierdziłem, że im więcej rozgłosu otrzyma historia dotycząca samobójstwa umieszczona na pierwszej stronie gazety, tym bardziej zwiększy się liczba samobójstw na obszarze, na którym ten rozgłos wystąpił. To założenie również powinno być prawdziwe: im więcej rozgłosu otrzyma alternatywa dla samobójstwa, tym mniej samobójstw powinno mieć miejsce. Dla przykładu, jeśli ta hipoteza jest prawidłowa, w czasie wyboru nowego papieża, gdy wiele informacji w przestrzeni publicznej skupia się wokół katolicyzmu, liczba samobójstw powinna ulec zmniejszeniu.

Rodzaj rozgłosu, jaki otrzymało samobójstwo lub metoda alternatywna również powinien mieć wpływ na liczbę samobójstw. Badania dotyczące sugestii (analizowane przez Lang i Lang, 1961:255-89) wskazują, że dany model zachowania ma większe szanse na bycie powielonym, jeśli przypisany jest mu wysoki poziom prestiżu lub gdy naśladowujący znajduje się w podobnej sytuacji, co naśladowany. Jeśli te wnioski mogą zostać przeniesione na grunt imitacji samobójstwa, następujące twierdzenia powinny być zgodne z prawdą, jeśli udałoby nam się zmierzyć rozgłos, jakiego doczekało się samobójstwo: im bardziej zdaje się być prestiżowe, tym większy będzie można po nim odnotować skok w liczbie samobójstw. Dlatego też, dla przykładu, samobójstwa sekretarza J. Forrestala czy Marilyn Monroe będą naśladowane częściej, aniżeli mniej prestiżowe, a tak samo nagłaśniane samobójstwa. Znając rozmiar rozgłosu, jaki otrzymała dana historia dotycząca samobójstwa można również założyć, że osoby najbardziej zbliżone do warunków opisanych w gazecie są najbardziej narażone na efekt imitacji. Przykładowo, Amerykanie częściej będą naśladowali samobójstwa swoich rodaków, aniżeli obcokrajowców. Co więcej, Amerykanie jak Mott czy Quiggle, którzy odebrali sobie życie poza granicami państwa w niecodziennych warunkach, będą naśladowani w znacznie mniejszym stopniu przez Amerykanów dokonujących samobójstwa w domu w znanych warunkach. Wreszcie – głośne samobójstwa kobiet będą miały większy wpływ na kobiety niż na mężczyzn, analogicznie z samobójstwami mężczyzn; głośne samobójstwa osób białych będą miały większy wpływ na osoby białe niż czarne; samobójstwa osób starszych

będą znacznie częściej naśladowane przez osoby starsze, aniżeli osoby młode itd. Oczywistym jest, że należy kontynuować badania poświęcone związkom pomiędzy samobójstwem, ruchami społecznymi, sugestią i anomią.

Wykaz tabel

Tabela 1. Wzrost liczby samobójstw w Stanach Zjednoczonych po opublikowaniu informacji o samobójstwie na pierwszej stronie *New York Timesa*

Imię osoby, której samobójstwo było debatowane publicznie	Data opublikowania historii o samobójstwie	Zaobserwowana liczba samobójstw w miesiącu ² po opublikowaniu historii	Przewidywana liczba samobójstw w miesiącu po opublikowaniu historii	Wzrost samobójstw po opublikowanej historii: zaobserwowana – przewidywana liczba samobójstw
Lockridge, pisarz	8 marca, 1948	1510	1521,5	-11,5
Landis, gwiazda filmowa	6 lipca, 1948	1482	1457,5	24,5
Brook, finansista	28 sierpnia, 1949	1250	1350	-100,0
Holt, zdradzony mąż	10 marca, 1949	1583	1521,5	61,5
Forrestal, były sekretarz obrony	22 maja, 1949	1549	1493,5	55,5
Baker, profesor	26 kwietnia, 1950	1600	1493,5	106,5
Lang, świadek policyjny	20 kwietnia, 1951	1423	1519,5	-96,5
Soule, profesor	4 sierpnia, 1951	1321	1342	-21,0
Adamic, pisarz	5 września, 1951	1276	1258,5	17,5
Stengel, oficer policyjny	7 października, 1951	1407	1296,5	110,5
Feller, urzędnik ONZ	14 listopada, 1952	1207	1229	-22,0
LaFollette, senator	25 lutego, 1953 ³	1435	1412	23,0
Armstrong, wynalazca radia FM	2 lutego, 1954	1240	1227	13,0
Hunt, senator	20 czerwca, 1954	1458	1368,5	89,5
Vargas, prezydent Brazylii	25 sierpnia, 1954	1357	1321,5	35,5
Norman, kanadyjski ambasador	5 kwietnia, 1954	1511	1649,5	-138,5
Young, finansista	26 stycznia, 1958	1361	1352	9,0
Schupler, radny	3 maja, 1958	1672	1587	85,0
Quiggle, admirał	25 lipca, 1958	1519	1451	68,0
Zwillman, lider grupy przestępczej	27 lutego, 1959	1707	1609	98,0
Bang-Jensen, dyplomata ONZ	27 listopada, 1959	1477	1423	54,0
Smith, komendant policji	20 marca, 1960	1669	1609	60,0
Gedik, turecki minister	31 maja, 1960	1568	1628,5	-60,5
Monroe, gwiazda filmowa	6 sierpnia, 1962	1838	1640,5	197,5

² Zasada klasyfikowania samobójstw co do miesiąca wyjaśniona jest w tekście.

³ Statystyki z lutego dostosowane zostały do 28-dniowego miesiąca.

Graham, wydawca Ward, zamieszany w sprawę Profumo	4 sierpnia, 1963	1801	1640,5	160,5
Heyde & Tillman ⁴ , nazistowscy urzędnicy	14 lutego, 1964	1647	1584,5	62,5
Lord, szef partii	17 czerwca, 1965	1801	1743	58,0
Burros, lider KKK	1 listopada, 1965	1710	1652	58,0
Morrison, krytyk wojenny	3 listopada, 1965			
Mott, Amerykanin w rosyjskim więzieniu	22 stycznia, 1966	1757	1717	40,0
Pike, syn arcybiskupa Pike'a	5 lutego, 1966	1620	1567,5	52,5
Kravchenko, rosyjski dezertjer	26 lutego, 1966	1921	1853	68,0
LoJui-Ching, dowódca armii chińskiej	21 stycznia, 1967	1821	1717	104,0
Amer, egipski marszałek polowy	16 września, 1967	1770	1733,5	36,5
				1298,5

Źródło statystyk: Amerykański Departament Zdrowia, Edukacji i Dobrobytu, Publiczna Służba Zdrowia, „Vital Statistics of the U. S.”, roczniki z lat 1947-1968.

Tabela 2. Skala zwiększania się liczby samobójstw w zależności od liczby dni, przez jakie historia dotycząca samobójstwa była zamieszczona na pierwszej stronie New York Times'a

Liczba dni na pierwszej stronie gazety	0 ⁵	1 ⁶	2 ⁷	3 ⁸	4 ⁹
Sredni wzrost liczby samobójstw po opublikowaniu historii ¹⁰	25,26	28,54	35,25	82,63	197,5

Źródło statystyk: Amerykański Departament Zdrowia, Edukacji i Dobrobytu, Publiczna Służba Zdrowia, „Vital Statistics of the U. S.”, roczniki z lat 1947-1968.

Tabela 3. Procentowy wzrost liczby samobójstw w Nowym Jorku oraz w całym kraju po opublikowaniu historii dotyczących samobójstwa głównie w Nowym Jorku

Historia samobójstwa	Procentowy wzrost liczby samobójstw ($\frac{\text{zaobserwowane} - \text{przewidywane}}{\text{przewidywane}} \times 100$)	
	W Nowym Jorku	Na pozostałym terytorium USA
Adamic	8,62	1,04

⁴ Samobójstwa Heyde'a i Tillmana zostały omówione w tym samym artykule.

⁵ W tej kategorii znajdują się historie samobójstw wymienionych osób: Lockridge, Baker, Lang, Soule, Armstrong, Hunt, Vargas, Norman, Zwillman, Gedik, Smith, Graham, Heyde, Tillman, Morrison, Kravchenko, Amer, Lo Jui-Ching.

⁶ Landis, Brooks, Forrestal, Stengel, Adamic, Feller, LaFollette, Bang-Jensen, Lord, Burros, Mott, Pike.

⁷ Holt, Young.

⁸ Schupler, Ward.

⁹ Monroe.

¹⁰ Ward oraz Graham umarli w tym samym dniu, 4 sierpnia 1963 roku. Połowa liczby samobójstw przypisana została więc Wardowi, druga Grahamowi. Podobnie postąpiono w wypadku Heyde'go i Tillmana, którzy umarli 14 lutego 1964 roku, a także w wypadku Burrosa i Morrisona, którzy umarli odpowiednio 1 oraz 2 listopada 1965 roku.

Stengel	13,33	7,97
Schupler	25,58	4,50
Lord	4,58	3,27

Źródło statystyk dotyczących Nowego Jorku: Nowy Jork, Departament Zdrowia, „Vital Statistics”

Źródło statystyk dotyczących USA: Amerykański Departament Zdrowia, Edukacji i Dobrobytu, Publiczna Służba Zdrowia, „Vital Statistics of the U. S.”.

Tabela 4. Procentowy wzrost samobójstw w USA i W. Brytanii (Anglia i Walia) po pojawieniu się historii zawsze publikowanych w USA oraz czasami publikowanych w W. Brytanii, 1956-1967

Historia samobójstwa	Czy historia pojawiła się w Wlk. Brytanii	Procentowy wzrost samobójstw w USA: $\frac{\text{zaobserwowane} - \text{przewidywane}}{\text{przewidywane}} \times 100$	Procentowy wzrost samobójstw w Wlk. Brytanii: $\frac{\text{zaobserwowane} - \text{przewidywane}}{\text{przewidywane}} \times 100$	Różnica pomiędzy procentowym wzrostem w USA i procentowym wzrostem w Wlk. Brytanii po historiach, które nie ukazały się w W. Brytanii
Norman	Nie	-840	-2,63	-5,77
Young	Nie	0,66	-11,77	12,43
Schupler	Nie	5,36	0,11	5,47
Quiggle	Nie	4,69	-1,09	5,78
Zwillman	Nie	6,09	-5,52	11,61
Bang-Jensen	Nie	3,79	-10,03	13,82
Smith	Nie	3,73	-8,59	12,32
Gedik	Nie	-3,72	-13,23	9,51
Monroe	Tak	12,04	9,83	
Ward	Tak	9,78	17,26	
Heyde i Tillman	Nie	3,94	6,60	-2,66
Lord	Nie	3,33	-9,88	13,21
Burros i Morrison	Nie	3,51	-6,75	10,26
Mott	Nie	2,33	-0,85	3,18
Pike	Nie	3,35	12,04	-8,69
Kravchenko	Nie	3,67	8,67	-5,00
Lo Jui-Ching	Nie	6,06	-2,06	8,12
Amer	Nie	2,11	-3,96	6,07

Źródło statystyk dotyczących USA: Amerykański Departament Zdrowia, Edukacji i Dobrobytu, Publiczna Służba Zdrowia, „Vital Statistics of the U. S.”.

Źródło statystyk dotyczących W. Brytanii: Wielka Brytania, Główny Urząd Stanu Cywilnego, „The Register General’s Statistical Report for England and Wales”.

Tabela 5. Statystyki dotyczące samobójstw w USA¹¹ po śmierciach amerykańskich prezydentów¹², 1900-1968

Prezydent	Data śmierci	Zaobserwowana liczba samobójstw w miesiącu po ¹³ śmierci Prezydenta	Spodziewana liczba samobójstw w miesiącu po śmierci Prezydenta
Harrison	13 marca, 1901	292	297
McKinley	14 września, 1901	314	311,5
T. Roosevelt	6 stycznia, 1919 ¹⁴	764	627,5
Taft	8 marca, 1930	1514	1515,5
Coolidge	5 stycznia, 1933	1673	1550
F. Roosevelt	12 kwietnia, 1945	1219	1307
Kennedy	22 listopada, 1963	1664	1637,5
Hoover	20 października, 1964	1758	1753,5

Źródło statystyk: Departament Handlu Stanów Zjednoczonych, Bureau of the Census, Statystyki dotyczące śmiertelności, roczniki 1900-1936. Amerykański Departament Zdrowia, Edukacji i Dobrobytu, Publiczna Służba Zdrowia, „Vital Statistics of the U. S.”, roczniki 1937-1968.

Przełożyła: Paulina Durakiewicz

¹¹ Statystyki z lat 1933-1968 dotyczą całych Stanów Zjednoczonych, statystyki z lat 1903-1932 dotyczą tych stanów, które prowadziły rejestr śmiertelności tj. stany, których sposób gromadzenia danych odpowiadał konkretnie wyznaczonym standardom precyzyjności; dane sprzed 1903 roku zaczerpnięte zostały z obszarów Stanów Zjednoczonych prowadzących rejestr śmiertelności, w tym stanów i miast (nie znajdujących się w tych stanach), których sposób gromadzenia danych odpowiadał konkretnie wyznaczonym standardom precyzyjności. Liczba stanów prowadzących rejestr śmiertelności oraz rozmiar obszaru, na którym monitoruje się śmiertelność zmieniał się, a jakość lokalnych statystyk wzrastała. Należy uwzględnić to przy próbach wyciągnięcia zasadnych wniosków dotyczących wahań w liczbach samobójstw po śmierciach Prezydentów. Metoda korekcji zastosowana w tej tabeli może zostać zilustrowana przykładem śmierci Coolidge’a: samobójstwa w styczniu lat 1932, 1933, 1934. Jednym ze stanów prowadzących rejestr śmiertelności jest Teksas – jednak w latach 1933 i 1934, nie 1932. Aby stany, w których rejestr przeprowadzono w 1933 i w 1934 można było przyrównać do stanów, w których rejestr przeprowadzono w 1932, statystyki dotyczące Teksasu zostały wykluczone z analizy lat 1933 oraz 1934. Podobny zabieg przeprowadzony został w wypadku śmierci innych Prezydentów.

¹² Ze względu na brak dostępności informacji, nie można umieścić tu statystyk dotyczących Prezydentów, którzy umarli przez rokiem 1900, po roku 1968, a także dla Clevelanda, Hardinga i Wilsona.

¹³ Zasada klasyfikowania samobójstw co do miesiąca wyjaśniona jest w tekście.

¹⁴ Statystyki samobójstw dla lat kontrolnych (1918 i 1944) wyłączają samobójstwa dokonane w wojsku. Ta niewielka tendencyjność nieco podwyższa szansę na zauważenie wzrostu liczby samobójstw po śmierci Prezydentów T. oraz F. Rooseveltów, dlatego też tendencyjność działa na korzyść wyjaśnienia żałoby.